CZĘŚĆ XLVIII — № 91. ROK 24 — (1853.)

TYGODNIK

PETERSBURSKI

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, 24 Listopada. / 6 Grudnia.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 23 Listopada. / 5 Grudnia.

Przez Reskrypta Cesarskie z dnia 11 i 13 Listopada, Najłaskawiej mianowani kawalerami orderów: Św. Anny 1 klassy, Tyfliski Wojenny Gubernator Zarządzający Wydziałem Cywilnym, Jenerał-porucznik xiążę *Andronikow*; — Św. Stanisława 1 klassy, Dyrektor Kancellaryi Kontroli Państwa, Rzeczywisty Radzca Stanu *Tatarinow*.

— Wprędce po obwieszczeniu Cesarskiego Manifestu, z dnia 14 Czerwca, o obronie praw Kościoła Prawosławnego na Wschodzie, Szlachta Tambowska ofiarowała się wystawić 500 par koni dla wojsk.

N. Cesarz Jmć, raczywszy przyjąć ze szczególném zadowoleniem tę ofiarę, wyraził przekonanie, że cała Rossya podziela też same pochwalne uczucia.

Teraz za przykładem Tambowskiej, poszła szlachta mnogich innych miejscowości.

Wołyńska i Kijowska ofiarowały się wystawić do 200 par wołów z jarzmami z każdej z tych gubernij dla transportu ciężarów dla wojska.

Grono kupców Moskiewskich ofiarowało 36,000 rub. sr. na sporządzenie parkowych powozów.

Moskiewska Szlachta przyniosło najpoddanniejszą prośbę o pozwolenie wystawienia 540 koni z uprzężą dla wojsk.

N. Cesarz Jmć biorąc udział w tym jednomyślnym popędzie, Najłaskawiej zezwolił na przyjęcie tych najpoddanniejszych ofiar, z wyrażeniem serdecznej Jego Cesarskiej Mości wdzięczności Szlachcie pomienionych gubernij i Kupcom Moskiewskim.

NOWINY Z NAD TURECKIEJ GRANICY KRAJU ZAKAUKAZSKIEGO.

W końcu zeszłego Października nieprzyjaciel, na kilku punktach i w dość znacznych partyach, nastawał na naszę granicę od strony Karsa i Ardagana.

Kozacy kordonowej linii, z niezmordowaną dzielnością, spotykali i odpierali te napady, ponawiające się prawie codziennie. I tak 31 Października dwie seciny linijowego wojska kozaków, pod dowodztwem Pułkownika *Kamkowa*, wszczęły bitwę pod wsią Bajandur z partyą od 2,000 Kurtinów, i mimo przewyższającą w dziesięcioro siłę nieprzyjaciela, zmusiły ją do odwrotu.

Dla zupełnego oczyszczenia tego punktu i zapobieżenia dalszym pokuszeniom turków, Jenerał-porucznik xiążę *Bebutow* posłał 2 Listopada z Alexandrapola do Bajandur Jenerał-majora xięcia *Orbeljana 3* z oddziałem, złożonym z 7 bataljonów piechoty, 2 dywizyonów Dragonów, 1 seciny pułku Dońskiego kozaków i dwóch drużyn Elizawetpolskiej konnej milicyi, ze 20 działami.

Po przeprawie w Karaklis przez grzązką rzeczkę, wojska nasze, złamawszy konną turecką awangardę, odkryły armiją turecką złożoną z 30,000 ludzi, która przybyła z Kars, pod wodzą Seraskiera Abdil-paszy, i uszykowaną na mocnej pozycyi, lewem skrzydłem do Bajandur, mając przed frontem do 40 dział.

Ozuchwaleni swojém mnóstwem, Turcy attakowali nasz oddział, lecz wszystkie ich napady były odbite z dotkliwą dla nich stratą. Ich konnica ośmieliła się nawet obejść nasze prawe skrzydło, ale Pułkownik pułku Dragonów Jego Królewskiej Wysokości Xięcia Następcy Wirtembergskiego, *Tichocki*, z powierzonym mu dywizyonem, attakował tę konnicę na piki, zmieszał ją i gonił aż do Arpacaj.

To niepowodzenie widzialnie ostudziło pierwszy zapęd turków.

Tymczasem Jenerał-porucznik xiążę *Bebutow* przybył sam z Alexandrapola na miejsce bitwy z kolumną złożoną ze trzech bataljonów i trzech dywizyonów Dragonów, z 12 działami. Gdy nadchodząca ciemność przerwała bitwę, przeto postanowił attakować nieprzyjaciela następnego rana; ale turcy, zląkłszy się stanowczego ciosu, skorzystali z nocy i śpiesznie uszli na powrot do Arpaczaj.

Strata turków, w spotkaniu 2 Listopada, według wiarogodnych wiadomości, wynosi tysiąc ludzi w zabitych tylko.

Z naszej strony zabici: Major Erywańskiego pułku karabinjerów *Czuczikow* i Chorąży Kaukazskiego bataljonu saperów baron *Rosen;* ranieni: Major pułku Erywańskiego karabinjerów *Gawriłow*, Porucznicy tegoż pułku *Kawtaradze* i *Agałarow*, Chorążowie *Reiter* i *Griniew* i Porucznik Kaukazskiego bataljonu celnych strzelców *Apelberg;* żołnierzy zabito 125, raniono 308.

W chwili wyprawienia z Tyflisu, 8 Listopada, tej wiadomości o świetném spotkaniu tylko jednego z naszych oddziałów z głównemi nieprzyjacielskiemi siłami, Jenerał-adjutant Xiążę *Woroncow* odebrał doniesienie o porażce, którą Jenerał-porucznik xiążę *Andronikow* zadał, 7 Października, turkom w Acchur. Tam stracili oni 1 działo, 2 chorągwie i część swoich bagażów z artylleryjskiemi zapasami. Oczekiwane są szczegóły tej sprawy.

W granicach Guryi i gubernii Erywańskiej, nieprzyjaciel, w ostatnich czasach, nic ważnego nie przedsiębrał.

—

NOWINY Z CZARNEGO MORZA.

Otrzymano teraz wiadomości szczegółowe o wzięciu przez statek parowy *Władimir* statku parowego Egyptskiego *Perwas-Bachra.*

Jenerał-adjutant, Vice-admirał *Korniłow* obejrzawszy tureckie brzegi i nieznalazłszy tam okrętów nieprzyjacielskich, wyjechał na statku parowym *Władimir* ku eskadrze Vice-admirała *Nachimowa*, która krążyła u brzegów Anatolii.

W tém przejściu, 5 Listopada, o świcie, *Władimir* ujrzał brzegi Anatolii, między portem Amastro i przylądkiem Kerempe i dym statku parowego w kierunku Sewastopolu, a wprędce i eskadrę Vice-admirała *Nachimowa*, na odległość dalekiego sygnału. Jenerał-adjutant, Vice-admirał *Korniłow* rozkazał dążyć ku postrzeżonemu statkowi parowemu, który zaczął często przemieniać swój kierunek, oczewiście unikając spotkania. O kwadrans na 10 podniesiono na *Władimirze* sygnał zapytujący, ale odpowiedzi nie odebrano, potém podjęty został rangout i russka flaga; o wpół do 10 ścigany statek kierował się wprost na *Władimir* i wywiesił flagę turecką, ale uszedłszy pewną przestrzeń, znowu bieg zmienił. Wprędce statki zbliżyły się. Widząc że nieprzyjaciel słabszy jest od statku *Władimir*, Jenerał-adjutant, Vice-admirał *Korniłow* kazał zrazu puścić kulę przed jego przód; statek odpowiedział wystrzałem całej bokowej bateryi (bordée); wtedy rozkazano wszcząć ogień, w miarę sięgania kul; wprędce statki, idąc bok o bok, tak się zbliżyły, że nieprzyjacielskie kule i granaty przelatywały przez *Władimir*. Ujrzawszy, że nieprzyjaciel nie ma dział u rudla ,tak iż zaszedłszy ztamtąd można zbić rudel i zmusić przez to do poddania się, *Władimir* stanął jemu w kilwater. Nieprzyjaciel dla odpowiadania stawał bokiem i znowu wystrzeliwszy ze wszystkich dział, zmieniał kurs ku brzegom. Tym sposobem bitwa ciągnęła się przez trzy godziny i skończyła na tém, że chociaż statkowi *Władimir* łatwiej było zabijać ludzi i rozbijać korpus statku nieprzyjacielskiego, nie ponosząc żadnego szwanku, albowiem kule jego i granaty, gdy obracał się dla strzałów z bokowej bateryi, ciągle przelatywały ponad nami — wszakże Jenerał-adjutant, Vice-admirał *Korniłow* postanowił położyć koniec sprawie i podejść na strzał kartaczowy. Kilka trafnych strzałów z *Władimira* sprawiły takie zniszczenie, że statek nieprzyjacielski poddał się.

Okazało się iż miał siłę 220 koni, 10 dział i był z flotty Egyptskiej. W niewolę wzięto 134 ludzi komendy; zabici: Kapitan, oficerów 2, żołnierzy 19, raniono 18. Budowa statku zbita i mocno nadwerężona. Z naszej strony następna jest strata: zabici: Adjutant Jenerał-adjutanta Vice-admirała *Korniłowa* Lejtnant *Żeleznow* i jeden trębacz; ranieni: 1 pod-oficer i 2 majtkowie. Przyprowadzenie statku do stanu, iżby mógł iść za *Władimirem*, zajęło około 4 godzin czasu. Na drugi dzień był on szczęśliwie przyprowadzony do Sewastopolu.

Jenerał-adjutant, Vice-admirał *Korniłow*, donosząc o tej sprawie, dodaje: «Kapitan, oficerowie i komenda *Władimira*, zachowali się w sposób najchlubniejszy; Kapitan-lejtnant *Butakow* rozrządzał się jakby na manewrach; działanie artyllery było i szybkie i razem trafne, czego najlepszym dowodem dokonane przez nią zniszczenie na statku nieprzyjacielskim. Zostający przy mnie flagowi oficerowie: xiążę *Bariatyński*, *Żeleznow*, *Dobrowolski* i *Iljinski*, zachęcali komendę swoim przykładem. *Żeleznow* był oficer dający wielkie nadzieje.»

N. Cesarz Jmć odebrawszy doniesienie o wzięciu pomienionego statku Egyptskiego, Najwyżej raczył rozkazać nazwać go *Korniłow* i nadać wszystkim oficerom statku *Władimir* następne rangi, a nadto: Dowodzcy Kapitan-lejtnantowi *Butakow* order św. Jerzego 4 klassy, Lejtnantowi *Popandopulo* order św. Włodzimierza 4 klassy z kokardą, a Kapitan-lejtnantowi xięciu *Bariatyńskiemu*, złotą szablę «za waleczność;» podoficerom i żołnierzom 8 znaków Wojennego orderu i nadto podoficerom po 10 a majtkom po 5 rubli srebrem. *(R. I.)*

O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 18 Listopada pozostawało chorych 41 — w ciągu doby zachorow. 3 — wyzdr. 1 — umarło 3 — po 19 Listopada pozostało chorych 40.

W ciągu doby zachor. 4 — wyzdr. 3 — umarło 3 — po 20 Listopada pozostało chorych 38.

W ciągu doby zachor. 1 — wyzdr. 8 — umarło 0 — po 21 Listopada pozostało chorych 31.

W ciągu doby zachor. 2 — wyzdr. 1 — umarło 2 — po 22 Listopada pozostało chorych 30.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 17 (29) Listopada.

Rozkaz do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego.

Z dnia 30 Października (11 Listopada) 1853 roku.

Przez rozporządzenia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, mianowany: Rachmistrz 3 klassy w Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych Julian Jezierski, pełniącym obowiązki Rachmistrza 2 klassy.

W Okręgu Naukowym Warszawskim, mianowany: Nauczyciel prywatny Alexander Matuszewski, Nauczycielem języka francuzkiego w Szkole powiatowej o 5 klassach w Pinczowie.

—

Najjaśniejszy Pan zezwolić raczył na przyjęcie tabakiery złotej, wysadzanej brylantami z portretem N. Cesarza Austryackiego, którą J. C. K. Apostolska Mość obdarzyć raczył Jenerał-majora Abramowicza, Administratora Xięstwa Łowickiego.

— Rada Administaacyjna Królestwa, na zasadzie art. 14 Ukazu N. Pana, z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 roku, rozwijającego art. 340 i 341 Kodexu Karnego, niemniej Postanowienia swego z dnia 1 (13) Maja 1836 roku, oraz decyzyi JO. Xięcia Namiestnika Królestwa z dnia 28 Sierpnia (9 Września) 1853 r., № 1,135, na przełożenie Dyrektora Głównego, Prezydującego Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, postanowiła: Osoby następujące, które samowolnie za granicę zbiegłszy, dopuściły się tamże przestępstw politycznych, i za wygnańców są uznani, jako to: 1) Wincenty Borzyński, rodem z gubernii Warszawskiej; 2) Jan Wojniewicz, rodem z gubernii Warszawskiej; 3) Józef Łodwigowski, rodem z gubernii Warszawskiej; 4) Józef Medyński, rodem z gubernii Warszawskiej; 5) Józef Taborski, rodem z gubernii Warszawskiej; 6) Jan Gałuszkiewicz, rodem z wsi Kraszcze w powiecie Wieluńskim; 7) Alexander Żeromski, rodem ze wsi Biała, w powiecie Olkuskim; 8) Franciszek Piasecki, b. Strażnik tabaczny w mieście Radomiu, ulegają karze konfiskaty majątku bądź już zasekwestrowanego, bądź następnie jeszcze wykryć się mogącego a to wedle prawideł, Postanowieniem z dnia 2 (14) Kwietnia 1835 roku, wskazanych.

— Dnia 16 b. m. w Kościele Parafijalnym św. Krzyża, przeszli na łono Kościoła Rzymsko-Katolickiego, z wyznania Mojżeszowego: Herszek Waciarski, lat 15 mający, który na Chrzcie św. otrzymał imię Walenty, i Hana Estera 2-ch imion Horowicz, lat 19 mająca, której na Chrzcie św. dano imię Kazimiera-Anna. Rodzicami chrzestnemi obojga byli w imieniu Xięcia Namiestnika Królestwa, Radzca Dworu Piotr Andruski, Urzędnik Kancellaryi Jego Xiążęcej Mości, i JW. Michalina z Sobańskich Giżycka. *(G. W.)*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

WIEDEŃ, *21 Listopada.* Nietylko dwa pułki piesze i dwa bataljony strzelców odebrały rozkaz być w pogotowiu do marszu, ale zapewniają, że znaczny korpus obserwacyjny będzie postawiony na granicach południowo-wschodnich, pod dowództwem jenerała Schlick. Położenie Serbii względem Turcyi i wielka liczba wychodzców, którzy ustawnie przechodzą granicę austryacką, w pełni ten środek usprawiedliwiają.

— 10 Listopada, w dniu imienin Xiężniczki Elżbiety Bawarskiej, Narzeczonej N. Cesarza Jmci, uroczyste nabożeństwo miało miejsce w Klasztorze Panien Elizabetynek Wiedeńskich. Cesarz, tegoż dnia, odbył przegląd wszystkich wojsk załogi Wiedeńskiej.

Wiedeń, 23 Listopada. Gazeta Kasselska zaprzecza wiadomości danej przez *Times* i powtórzonej przez inne dzienniki, jakoby Minister Dworu i Spraw Zagranicznych P. Buol Schauenstein miał wyjść do dymissyi.

— Ile dotąd się dowiedziano, następne mają być zasady ugody, zawartej w Frobsdorff, 21 Listopada, pomiędzy dwiema gałęziami Domu Burbonów. Hrabia de Chambord uznany jest za Pretendenta do Tronu Francyi. W razie zejścia jego małżonki, nie ma wchodzić w powtórne związki a po zgonie jego samego bez potomstwa, nastąpi po nim Xiążę Ludwik Filipp, obecnie Hrabia Paryża.

Wczora dwaj synowie Xięcia de Nemours, Xiążę d'Eu i Xiążę d'Alençon odjechali do Londynu.

— Cesarz Jmć nakazał ustanowienie w Zara konsystorza Greckiego-dyzunitskiego.

— Piszą z Medyolanu, 16 Listopada, że w prowincyi Brescia, w Gordone, zatrzymano emisaryusza propagandy rewolucyjnej Londyńskiej, świeżo przybyłego ze Szwajcaryi. Człowiek ten został odwieziony do Medyolanu.

— 19 Listopada odbyła się pierwsza jazda po drodze żelaznej z Werony do Brescia. *(J. de S.-P.)*

BERLIN, *26 Listopada.* Gazeta korrespondencya Jeneralna powtarza, iż jest upoważniona do obwieszczenia za całkiem nieprawdziwe pogłoski o uruchomieniu 5 i 6 korpusów Prusskiej Armii. *(J. de S.-P.)*

ANGLIJA.

LONDYN, *23 Listopada.* Wczora J. K. Wysokość Xiążę Brabancyi, odebrał w Cambridge Dyplomat na stopień

Doktora Literatury w obec licznego zgromadzenia, złożonego z osób najznakomitszych w arystokracyi i naukach. Uważano też wielką liczbę dam w tém zgromadzeniu.

— Komendant twierdzy Portsmouth, kontr-admirał Fanshawe, wezwany został do Admiralicyi. Okręty tego portu mają być trzymane w pogotowiu do wyjścia za pierwszym rozkazem. *Duke of Wellington* jutro odpłynie do Lizbony, *Agamemnon* (91 dział) odpłynął już z Devonport na morze Srodziemne a za nim pójdą trzy lub cztery okręty, które się może zatrzymają czas jakiś w Lizbonie. W ogóle uskarżają się na wielki niedostatek marynarzy.

— Podług gazety *Sun* Kardynał Wiseman, zawsze bawiący jeszcze w Rzymie, być może iż już do Anglii nie wróci. Zdrowie jego wiele ucierpiało od ciągłej pracy i sądzą że Ojciec święty da mu jakąś missyą dyplomatyczną.

— Wczora z Plymouth odpłynęły na morze Środziemne statki parowe: *Impérieuse* od 50, *Valorous* od 16 i *Desperate* od 8 dział. (*P. P.*)

Londyn, 24 Listopada. Kontr-admirał Fanshawe mianowany został na miejsce Vice-admirała sira George Seymour Dowodzcą Naczelnym stacyi morskiej Indyj Zachodnich i Ameryki północnej.

— Eskadra admirała Corry, po odejściu okrętów, które przedtém należały do niej, pozostaje w następującym składzie: *Prince Regent* od 90, *Duke of Wellington* 130, *Saint Jean d'Acre* 101, *Arrogant* 47, *the Tribune* 31, *Amphion* 31, *the Cruiser* 16 dział. W przyszłą Niedzielę admirał wyjdzie na morze. Sądzą, że eskadra uda się do Lizbony w pełnem uzbrojeniu i gotowości do takiego użycia, jakie się potrzebném okaże.

Malta, 13 Listopada. Kontyngens Tuniski przechodził tędy przed tygodniem; drugi kontyngens egyptski wkrótce wyjdzie z Alexandryi i Rozetty. Tym sposobem około 20,000 nowego żołnierza przybędzie do Armii tureckiej.

(*J. de S.-P.*)

FRANCYA.

PARYŻ, *24 Listopada.* W *Journal des Débats* piszą: «Donieśliśmy, podług naszej korrespondencyi z Konstantynopola, że 4 Listopada odbyła się, na okręcie admiralskim tureckim w Buyukdéré, rada wojenna, w której mieli udział admirałowie angielski i francuzki. Wiedeńska gazetta *Presse* dodaje, że przedmiotem obrad były pytania: czy wody Morza Czarnego są żeglowne w obecnej porze roku bez wielkiego niebezpieczeństwa i czy flotty sprzymierzone mają wejść na to morze. Te oba pytania rozstrzygnięte zostały w sposób twierdzący.

Depesza telegraficzna z Konstantynopola z dnia 12 Listopada twierdzi nawet, że część flotty anglo-francuzkiej weszła już nawet do tego morza; nakoniec *Morning Post* dodaje, że za radą posłów, Lorda Redcliffe i P. de Lacour, obaj admirałowie posłali eskadrę statków parowych do Sulina, ku ujściu Dunaju.

(Tymczasem korrespondencya z Paryża do gazety Belgijskiej, z dnia 23 b. m., utrzymuje, że Rząd rozkazał najuroczyściej zaprzeczyć tej wiadomości.)

— Zboże znacznie odtaniało w portach Francyi północnej, równie jak, już dawniej, to miało miejsce w portach południowych.

— Dekretem Cesarskim wyznaczono do szafunku Ministra Spraw Wewnętrznych 4 miljony, a Ministra Oświecenia 250,000 franków na rozmaite budowy publiczne.

— Sąd kassacyjny odrzucił, 21 b. m., skargę skazanych na różne kary, tak zwanych korrespondentów zagranicznych, PP. Coëtlogen, Virmaitre, barona de Planhol i Flandin.

Paryż, 25 Listopada. Gazeta *Pays* następnie zaprzecza, albo raczej objaśnia wiadomości o wejściu statków francuzkich i angielskich do Morza Czarnego:

«Słusznie z największą ostróżnością, powtórzyliśmy wczora depesze gazet angielskich o wejściu flott sprzymierzonych do Morza Czarnego. Podług własnych naszych wiadomości te nowiny są całkiem nieprawdziwe, a błąd w jaki wpadli korrespondenci tych gazet, może być wytłumaczony następnie: Rozmaite okręty, ładowne zbożem, zostające na morzu Czarném, doznawały wielkich trudności ku wejściu do Bosforu, już dla przeciwnych wiatrów, już z innych przyczyn. Przeto kilka statków parowych oddzieliło się od flotty, dla wciągnienia ich do kanału. Ten to ratunek niejako, użyczony przez obce statki, przybrał w oczach korrespondentów gazet angielskich charakter polityczny, którego ważność inaczej byłaby niezaprzeczoną.»

Gazeta *Constitutionnel* jeszcze wyraźniej zbija te wiadomości, mówiąc: «Powtórzyliśmy z wielkiemi zastrzeżeniami depesze odebrane w Wiedniu, a przeznaczone do gazet angielskich, o wejściu na Czarne Morze flott sprzymierzonych. Zresztą ta nowina powszechnie z wielkiém niedowierzaniem była przyjęta. Trzeba było mniemać, że rossyanie przeszli Dunaj i idą na Bałkany; nic wszakże podobnego nie zaszło i nie wątpiliśmy ani na chwilę o nieprawdzie wiadomości, która tak nagle przeniosła okręty francuzkie i angielskie na Czarne Morze, z Bosforu, gdzie one zajęły stanowisko, ażeby być gotowemi na wszelkie wypadki.

(Na Giełdzie 25 Listopada, 4½ procentowe 100 fr., 3 procentowe 74 franki 35 centimów.)

— Gazeta *Assemblée Nationale* umieszcza list pisany do niej od margrabi Scravalbe, Sekretarza missyi Hiszpańskiej, prezydowanej przez jenerała Prim. W tym liście margrabia zaprzecza pogłoskom, jakoby jenerał Prim dowodził jednym z przodowych korpusów Omera-paszy i zapewnia, że jenerał, z zapałem towarzysząc, wraz ze swemi oficerami, wszelkim poruszeniom wojsk i bywając nawet w największym ogniu, nigdy nie pozwalał sobie nawet dawać rady tureckim jenerałom, i w ogóle, ani razu nie odstąpił od instrukcyj, danych mu przez Rząd Hiszpański.

— Zapewniają że Rothschild przyjął na siebie pożyczkę 150 miljonów franków.

— Dekretem Cesarskim cło od przywożonego z zagranicy (prócz Belgii) żelaza i olejów roślinnych, zmniejszone zostało o połowę. *(R. I.)*

— Poseł Francuzki w Londynie, hrabia Walewski, miał 22 b. m. wyjechać wprost z Fontainebleau do Anglii; nic niewiadomo o instrukcyach jakie otrzymał.

— Bierzemy następne szczegóły z korrespondencyi gazety Belgijskiej o widzeniu się członków rodziny Burbonów:

«Pomimo usiłowań Xięcia de B.... rzeczy nie postępowały i P. de Jarnac, przyjaciel Xięcia de Nemours, (*) musiał opuścić Wiedeń, przeszłego lata nie zdoławszy porozumieć się z P. de la Ferronays, przyjacielem Hrabi de Chambord. Rozstano się z obu stron z żalem, jakoż, gdy układy wszczęły się na nowo, dawne zawady łatwo zostały uprzątnione.

«O wstępne kroki spotkania umówili się 16 Listopada z jednej strony (Orleańskiej), P. Reille, syn Marszałka Francyi, z drugiej (hr. de Chambord), Xiążę de Lévis. We Czwartek, 17, Hrabia de Chambord posłał powóz na spotkanie Xięcia de Nemours do Wiener Neustadt, z margr. de Monti, dla powitania Xięcia. Xiążę de Lévis był u drzwiczek powozu w chwili, kiedy Xiążę de Nemours zajechał przed facyatę zamku Frohsdorff.

«Hrabia de Chambord, za bliżeniem się Xięcia, ukazał się we drzwiach swego Gabinetu i z oznakami sympatyi dziękował swemu kuzynowi za jego nawiedziny. W tejto chwili, jak z razu było głoszono, kwestya polityczna natychmiast była wytoczona; podług innej zaś wersyi, dwaj wysocy krewni udali się na osobność i rozmawiali z sobą sam na sam przez trzy prawie kwadranse. Xiążę de Nemours, wróciwszy do salonu przypomniał, że dziś właśnie była roznica dnia, w którym odebrał od Karola X dyplomat na pułkownika; postrzegłszy hrabię de Montbel oddał mu hołd pochwały za jego wierność swemu Panu. Potém Xiążę de Nemours był przedstawiony Hrabini de Chambord i umówiono się o czas i miejsce następnego spotkania.

«Hrabia de Chambord oddał Xięciu de Nemours wizytę w Wiedniu 21 Listopada, a tymczasem Xiężna de Nemours była z wizytą u Hrabiny de Chambord, we Frohsdorff. Dodają, że 22 Listopada wszystkie w Wiedniu obecne osoby obu gałęzi Domu Burbonów, w ich liczbie i Xiężna Klementyna Wirtembergska, (córka Ludwika - Filippa), przepędziły dzień i obiadowały w zamku Frohsdorff.

«Te szczegóły pochodzą ze źródła wiarogodnego; dodam, że Xiążęta rozstali się upodobawszy i zaprzyjaźniwszy wzajemnie. Szczegóły ich spotkania przywiezione zostały do Paryża przez Pana de la Ferronays.

«Mówią, że J. C. W. Arcyxiężna Zofija, Matka Cesarza, nie obcą była temu zbliżeniu, z powodu którego Xiężna d'Orléans, dotąd opierająca się, mogła była uczynić niejakie zastrzeżenia, wszakże nie protestowała.»

Taż korrespondencya, z dnia 24 Listopada, z Paryża, dodaje: «Pojednanie się gałęzi starszej z młodszą Domu Burbonów taki miało rozgłos w Paryżu, zrodziło tyle mylnych pogłosek, gazety zagraniczne umieściły tyle powieści zmyślonych, tak wierutnie fałszywych, o tém co zaszło we Frohsdorff, że zmuszony jestem dodać słów kilka do szczegółów, które przesłałem wczora. Zaręczam za prawdziwość wszystkiego co donoszę, a jeżeli koniecznie potrzeba wymienić moję rękojmią, mam te szczegóły od osoby, która przebywa z Frohsdorff.

«Otoż jak się rzecz miała:

«Wiele było przedsiębrano usiłowań ku pojednaniu, ale wszystkie spełzły na niczém, skutkiem okoliczności przygodnych, a może dla samego sposobu, jakim układy były prowadzone. Missya Pana de Jarnac ukończyła się bez skutku, P. Reille, oficer wielkiej zalety, który nie opuszczał Xięcia de Nemours przez cały czas jego wygnania, postanowił sam zawiązać i doprowadzić układ do końca.

«Kiedy spotkanie już zostało umówione, przyjaciele obu stron porozumieli się z sobą o punkta, na które miała paść pierwsza rozmowa. I tak, wyraz *Sire*, (Najjaśniejszy Panie), nie był wymówiony, gdyż zgodzono się tytułować wzajemnie nazwaniami przybranemi na wygnaniu. Xiążę de Nemours przybył do Frohsdorff, Hrabia de Chambord wyszedł na przeciw niemu i biorąc go za obie ręce, rzekł z uczuciem: «Kuzynie, o jakże się cieszę, że was tu oglądam.» Xiążę odpowiedział: «Kuzynie, niemniej od was rad jestem; potrzebowałem powiedzieć wam, w imieniu własném i braci moich, że jedynie tylko Monarchija Konstytucyjna stosowną jest dla Francyi i że wspólne nasze usiłowania zwrócone będą ku jej przywróceniu w Waszej osobie, gdyż jesteście najpierwszym jej przedstawicielem.» Co potém zaszło? nikt tego powiedzieć nie może, bo dwaj Xiążęta, trzymając się za ręce, weszli do Gabinetu, gdzie się zamknęli.

«Po rozmowie, która trwała około trzech kwadransów, Xiążę de Nemours odjechał. Tego dnia nie był na obiedzie. Był obiad w Poniedziałek, na którym znajdowały się Xiężna de Nemours i Xiężna Klementyna, Xiążę d'Aumale nie był na tym zjeździe, jak głoszono; jest on w swoim zamku w Twickenham. Xiążę de Joinville pojedzie może do Brezylii, ale łatwo, przy dzisiejszych szybkich komunikacyach, będzie mógł wrócić na przyszłą wiosnę do Claremont, gdzie się cała rodzina zgromadzi. W partyi legitymistów głoszą, że Hrabia de Chambord pojedzie też na wiosnę do Claremont, ale tego mniej jestem pewny, niż szczegółów wypisanych powyżej.»

— Statek *Promethée* wiozący jenerała Baraguay d'Hilliers do Konstantynopola silnym północno-zachodnim wiatrem zmuszony był zboczyć z drogi i zawinąć do Messyny, w oczekiwaniu lepszej pogody, 9 Listopada. Nazajutrz, 10, statek puścił się w dalszą drogę i sądząc z jego szybkości

(*) Przypominamy tu że Xiążę de Nemours był za Ludwika - Filippa wyznaczony Regentem na przypadek zejścia Króla i nieletności Następcy Tronu, Hrabi Paryża. *(Red.)*

wnosić należy, że 14 lub, najpóźniej 15 tego miesiąca, stanie na miejscu przeznaczenia.

— W Departamencie Haute Marne było małe zaburzenie sprawione przez kobiety, z powodu drożyzny zboża, lecz zostało natychmiast poskromione. Raporta Prefektów Depertamentowych zgadzają się w tém, że się daje widzieć pewne poruszenie demokratyczne, ale które nie może doprowadzić do żadnego ważnego wypadku. *(J. de S.-P.)*

TURCYA.

Piszą z Konstantynopola 7 Listopada do *Presse* Wiedeńskiej:

«Wczora miała miejsce narada między trzema admirałami Angielskim, Francuzkim i Tureckim. Szło o wprowadzenie flotty sprzymierzonej na Czarne Morze. Wejście to ma nastąpić w ciągu jeszcze bieżącego tygodnia.

«Zapewniają, że w Gabinecie tureckim panuje niezgoda. Kilku Ministrów jest zatém, iżby zajście z Rossyą załatwione było przez układ.

— Korrespondencya gazety Belgijskiej ze Stambułu, z dnia 10 Listopada, donosi, że lord Redcliffe wręczył jeszcze 7 b. m. Dywanowi, projekt ułożony przez niego samego noty, zmierzającej do przyjacielskiego z Rossyą porozumienia się, projekt, który w tych dniach został mu zwrócony z poprawami i zatwierdzeniem Rządów Francyi i Anglii. Reszid-pasza miał odpowiedzieć przysłaniem Lordowi biulletynów z Armii Dunajskiej, dając do zrozumienia, że już jest zapóźno.

— Lloyd Austryacki czyni ciekawą uwagę, że przez cały czas, kiedy Dyplomacya pracowała w Konstantynopolu nad pojednaniem stron, dziś wojujących, lord Redcliffe chorował; od chwili zaś, jak wybuchnęła wojna, stan zdrowia jego nic do życzenia nie zostawuje.

— W gazecie Wiedeńskiej *Copirte* i t. d. (półurzędowej), z dnia 23 Listopada czytamy, że wiliją dnia tego stanowczo mówiono w Wiedniu o odebranej z Konstantynopola depeszy, podług której Anglija poradziła Porcie wejść w układ wprost z Rossyą o zawarcie pokoju.

Depesza telegraficzna z Triestu z dnia 24 Listopada.

«Wczora poczta Stambulska przywiozła nowiny z dnia 14 Listopada.

«Flotty angielska i francuzka całkowicie weszły do Bosforu i nie zatrzymując się przed Konstantynopolem zajęły stanowisko w zatoce Beikos.

«Utworzony został korpus jazdy z chrześcian, dowodztwo jego oddane jednemu renegatowi. Legija cudzoziemska również utworzona została w Kars, na granicy azyatyckiej.

«Ex-jenerał węgierski Klapka przybył do Konstantynopola.

«Chodzą tu pogłoski o zawieszeniu broni.»

— Nie masz wątpliwości, (mówi gazeta Zeit), że wielkie Mocarstwa znowu jak najgorliwiej pracują nad pojednaniem stron zwaśnionych i kroki ich dzielnie będą wspierane nadchodzącą porą zimową. Na teraz jest rzeczą pewną, że najznaczniejsze korpusy tureckie są w marszu powrotnym do Szumli. 17 Listopada awangarda korpusu, który stał pod Oltenicą, była już przyszła do Loszowa.

— Podług listu ze Stambułu, 12 Listopada, sławny przywodzca powstańców węgierskich, Klapka, rzeczywiście przybył do Konstantynopola, ale Porta odmówiła mu dowodztwa, którego się domagał. Jenerał Prim, (Hrabia de Reuss) był też w Konstantynopolu; Rząd Hiszpański zabronił mu przyjąć dowodztwo jakiekolwiek w armii tureckiej i rozkazał wracać do kraju.

— Podług nowin z Konstantynopola (bez daty), odebranych przez wielki jeden dom handlowy w Wiedniu, kupcy austryaccy i prusey, których strach wygnał był ze Stambułu w chwili wypowiedzenia wojny, wrócili do tej stolicy. Spokojność nie była tam naruszona, tylko interessa były w stagnacyi zupełnej prócz jednak handlu zbożem, który był bardziej czynny niż kiedy. Od 18 Października po 1 Listopada weszło do Konstantynopola 260 okrętów z morza Czarnego naładowanych zbożem.

— W Bosnii chodzi po rękach bardzo ciekawy adress ludności chrześciańskiej do Sułtana. Jest to extrakt i kwintessencya wynurzeń zadowolenia, wdzięczności, przywiązania niezmiennego i tym podobnych najpiękniejszych uczuć. Adress ten miałby bezwątpienia wartość prawdziwą w okolicznościach obecnych, jeśliby był szczery a nie podyktowany.

(J. de S.-P.)

SZWECYA.

15 Listopada obwieszczone zostało ze zwykłemi obrzędami otwarcie Sejmu. Hrabia H. L. H. Hamilton mianowany został przez Króla Marszałkiem Sejmowym. *(J. de S.-P.)*

HISZPANIJA.

MADRYT, *19 Listopada.* Dziś miało miejsce otwarcie sessyi Kortezów. Królowa nie mogła być obecną z powodu swojej ciąży. Prezesem Izby Deputowanych obrany P. Martinez de la Rosa, podany za kandydata od Rządu. *(P. P.)*

PORTUGALIJA.

LIZBONA, *15 Listopada.* Królowa Portugalii Dona Maria II da Gloria, Joanna, Karolina, Leopoldina, Izydora - da-Cruz Franciszka - Xaviera - da - Paulo, Michaela - Gabriela-Rafaela - Luiza - Gonzaga, umarła dziś około południa, porodziwszy syna, (który też umarł), w skutek operacyi, dokonanej dla ułatwienia połogu. Natychmiast zebrała się Rada Ministrów i Król Don Fernando wykonał przysięgę w charakterze Regenta, do czasu wyjścia z nieletności Następcy Tronu, syna swojego, Don Pedra V. Regent zatwierdził na posadach dotychczasowych Ministrów i nie ma żadnej obawy o pokój w Królestwie. Ludność stolicy z entuzyazmem powitała Regencyą Króla Dona Fernando. Xiężna de Joinville, ulubiona siostra nieboszczki Królowej, dotknięta jest ciężką boleścią; Xiężna dowiedziała się o zgonie N.

Siostry w tej samej chwili, kiedy jej statek wjeżdżał do Tagu we 24 godzin po smutnym wypadku. *(P. P.)*

— W *Journal des Débats* czytamy co następuje: «Dawna partya Dona Miguela zaczyna się poruszać z powodu zgonu Królowej. Stronnicy Pretendenta utrzymują, że Regencya pod nieletność Króla don Pedra V należy się jemu z mocy Konstytucyi 29 Kwietnia 1826 roku. Ale nie mają oni słuszności; prawo to zostało zniesione 7 Kwietnia 1846 roku specyalném postanowieniem, przyjętém przez Kortezów prawie jednomyślnie. Prezesem Gabinetu był wtenczas Xiążę Terceira a Ministrem Spraw Wewnętrznych hrabia Costa Cabral. Królowa była w ciąży i porodziła dopiero we trzy miesiące, to jest 23 Lipca, po uchwaleniu nowego prawa, którego 1 i 2 artykułem postanowiono, że po dojściu przez Następcę Tronu lat 18 wieku, regencya należy się Królowi don Fernando, który, w imieniu syna, ma używać wszystkich praw i prerogatyw Królewskiej władzy. Dziś, pewne osoby zamierzyły usiłować, iżby to ostatnie prawo było usunięte i regencya przeszła na Don Miguela; ale komuż nie są pamiętne spółczesne wypadki?

Jest on bratem Don Pedra i młodszym synem Króla Jana VI, zmarłego w Lizbonie w roku 1826. Kiedy ten zgon nastąpił, Don Pedro był już Cesarzem Brezylii i po zgonie ojca, na jego głowie połączyły się korony Portugalska i Brezylska, dotąd rozdzielone. Wtedy to Don Pedro nadał Konstytucyą 1826 roku i jednoczasowie zrzekł się korony Portugalskiej na córkę swoję Donę Maryą da Gloria, zapowiadając najpóźniej zrzeczenie się oraz i Brezylskiej, co też dokonał na rzecz starszego swego syna, dziś panującego Cesarza Don Pedro II.

Infant don Miguel uznał brata swojego Don Pedro Królem Portugalskim i oświadczył też zamiar uznać wszystkie rozporządzenia tego ostatniego, to jest abdykacyą, Konstytucyą i prawa Maryi da Gloria do Tronu. Don Pedro wierząc zupełnie dobrym chęciom i sumienności brata, postanowił naznaczyć go Regentem do czasu pełnoletności Królowej. Więcej uczynił: przygotował wszystko do małżeństwa Don Miguela, brata swego, ze swoją córką, a jego synowicą, i kontrakt ślubny był już napisany w Wiedniu 29 Października 1826 roku. Wiadomo co potém zaszło. Regent don Miguel skorzystał z najwyższej władzy dla opanowania korony Portugalskiej. Ogłosił się Królem i zapalił długą i krwawą wojnę domową, która skończyła się na tryumfie Królowej. Don Pedro złożywszy tytuły Króla i Cesarza, i nazywając się tylko Xięciem Braganza, objął regencyą i zwyciężywszy Don Miguela pod Asseiseiro zniewolił go do podpisania kapitulacyi w Evora, której Don Miguel wyparł się natychmiast, jak skoro ujrzał się bezpiecznym za granicą. To działo się w roku 1834. W tymże roku Kortezy uznali Królowę za pełnoletnią, pomimo, iż według Konstytucyi, brakowało jej lat zupełnych. Wprędce potém, zawarła ona śluby małżeńskie z Xięciem Leuchtenbergskim i Dekretem Kortezów opartym na powodach najprawniejszych, Don Miguel nazawsze został usuniętym od następstwa Tronu. Teraz niepodobna iżby regencya, po śmierci Królowej, była jemu powierzona. Być może, iż on, ze swemi stronnikami, będzie znowu usiłował opanować władzę; ale jakież byłyby skutki takiego pokuszenia? oto wtrąciłoby ono Portugaliją w nowe zaburzenia. Być może, iż don Miguel odniosłby zrazu niejakie korzyści, ale te wprędce musiałyby spełznąć na niczém przy wdaniu się Mocarstw, które z Doną Maryą, na rzecz jej i jej potomstwa, zawarły 23 Kwietnia 1834 roku traktat Poczwórnego Przymierza.» *(P. P.)*

SZWAJCARYA.

BERNA, *21 Listopada.* Nowe uwięzienia, w związku z aresztowaniem tak nazwanego «szpiega austryackiego», Contini, dokonane zostały w Tessino. Kilka osób z partyi konserwatorów ratowało się ucieczką, — Austrya zażądała wypuszczenia Contini'ego na wolność i podobieństwo jest do prawdy, że jego uwięzienie będzie uznane za sprawę tyczącą się całego Związku Szwajcarskiego, co niezdoła wcale polepszyć stanu naszych z Austryą stosunków.

— W korrespondencyi z Genewy z dnia 16 Listopada, piszą:

«Wieczor wczorajszy nie zszedł tak spokojnie, jak się spodziewano. Processya demokratów, towarzysząca heroldowi, który ogłaszał wypadek wyborów, była wysykana i oświstana przez radykalistów. Około 7 wieczorem radykaliści, w liczbie 1,800, zebrali się przed domem na ulicy Wilhelma Tella gdzie mieszka P. Fazy i wykrzykiwali na cześć jego wiwaty, na które ex-Dyktator odpowiedział ognistą mową. Wszyscy w ogóle są przekonani że przy zawziętości panującej między partyami, położenie obecnej Rady Stanu będzie nadzwyczaj trudne. *(J. de S.-P.)*

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

PARYŻ, *25 Listopada.* Paryzki korrespondent Nowej Pruskiej Gazety pisze, że z powodu pojednania się starszej i młodszej gałęzi Domu Burbonów i zjazdu w Frohsdorff, Rząd Cesarski zamierza wydać stosowny Manifest.

LONDYN, *26 Listopada.* Wczora odbyła się w Windsor Rada tajna; na której postanowiono odroczyć Parlament od 29 Listopada do 3 Stycznia 1854 roku.

MARSYLIJA, *26 Listopada.* (Przez telegraf.) Dziś odebrano tu depesze wprost z Konstantynopola z dnia 15 Listopada. Jenerał Baraguay d'Hilliers tegoż dnia tam przybył, Posłowie przy Porcie Ottomanskiej: Austryacki baron Bruck i Pruski P. Waldenbruck zostali przez swoje Rządy odwołani, baron Bruck obejmuje znowu dawną posadę Ministra Handlu; następcy ich w Stambule nie są jeszcze wiadomi— Druga dywizya flotty tureckiej stała u wejścia do morza Czarnego w oczekiwaniu Moshavera-paszy (kapitana Slaid), który jak wiadomo, krąży po tém morzu z kilku okrętami flotty turecko-egyptskiej.

— Według wiadomości ze Stambułu, z dnia 17 Listopada, flotta anglo-francuzka, zawsze jeszcze stała w Bosforze i żadnych przygotowań nie czyniono dla wprowadzenia jej na Czarne Morze, zkąd doniesienia o tém gazet angielskich okazują się mylnemi.

TRIEST, *26 Listopada.* (Przez telegraf.) Dziś przybył statek parowy z Alexandryi z wiadomością, z dnia 8 Listopada, że oddział posiłkowy od 10,000 ludzi wojska egyptskiego posadzony został na okręty dla odprawienia do Stambułu.—Według doniesień z Indyj Wschodnich, między tameczną mahometańską ludnością daje się widzieć wielka fermentacya. — Wojna z Birmanami zdaje się nieuchronną; w Nizam kroki wojenne ponowiły się; słychać, że Cesarz Birmanów został zamordowany. — Szanghai zawsze jeszcze zajęty przez wojska powstańców; w Amoi było nowe spotkanie między temi i Cesarskiemi wojskami.

MUNICH. Posiedzenia Sejmu Bawarskiego otwarte zostały 21 Listopada.

RASTADT, *21 Listopada.* Wczora podczas nabożeństwa proboszcz tutejszego Kościoła katolickiego X. Gross odczytał list Pasterski Arcybiskupa i rozdał go obecnym w mnóstwie exemplarzy. Po nabożeństwie został odprowadzony naprzód do Plebanii, a potém do więzienia. *(P. P.)*

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Podług ostatnich gazet sprawa hrabi Tyszkiewicza przeciw Dyrektorowi Opery Paryzkiej o barbarzyńskie okaleczenie i sponiewieranie Freyschütza Webera, (№ poprzedz. Tygodnika), na prośbę adwokata strony obżałowanej, P. Celliez, odłożona została do następnego tygodnia.

* * *

Ciekawe proby dokonane były w tych dniach w pałacu kryształowym, który, jak wiadomo, po powszechnej wystawie w Londynie, został przeniesiony do jednej z okolic, Sydenham, gdzie służy za lokal do nieustającej wystawy ciekawości wszelkiego rodzaju dla średnich i najuboższych klass ludności w dni świąteczne. Chodzi o zbudowanie w nim organu takiej mocy, iżby mógł być słyszanym we wszystkich częściach ogromnego gmachu; jak zaś taki organ powinien być wielki, ztąd wnieść można, że sama tylko środkowa część Pałacu kryształowego zajmuje więcej obszaru, niż katedra w York. Raport komitetu o tym przedmiocie zawiera następujące podania: organ ma zajmować powierzchni 5,400 stop; koszta obrachowane na 25,000 funtów sterlingów (150,000 rub. sr.) i budowa zajmie trzy lata czasu. Będzie to największy organ w świecie.

* * *

Czytamy w Courrier de l'Eure: «Po wielu miejscowościach gospodarze wiejscy postanowili zwalczyć chorobę kartofli za pomocą sposobu bardzo prostego, a którego skuteczność została już dowiedziona powtarzanemi doświadczeniami. Zamiast sadzić kartofle po zimie, będą je sadzili w ciągu Listopada lub na początku Grudnia, przed samemi przymrozkami.

«Ażeby ta uprawa miała zupełny skutek, trzeba żeby kartofle sadzone były nie głębiej jak na 30 centimetrów i żeby były natychmiast ziemią pokryte. Na wiosnę, kiedy łodygi zaczną się ukazywać, powinny być okopane co też później można powtórzyć. Ci, co doświadczali tego sposobu, zapewniają, że za jego pomocą otrzymują się kartofle bardzo wcześnie i zupełnie zdrowe.

* * *

Piszą z Hamburga, 14 Listopada: «Towarzystwo kilku znakomitszych mieszkańców Hamburga umówiło się o kupno od sterników wyspy Helgoland posągu śpiżowego konnego Króla Gustawa-Adolfa, który ci marynarze wydobyli z dna morskiego po rozbiciu się okrętu, który wiozł ten pomnik do Szwecyi. Zgodzono się o cenę, ale wprzód nim nastąpi wypłata, stowarzyszeni chcieli otrzymać od Senatu upoważnienie wzniesienia posągu na jednym z placów publicznych Hamburga i podali o to prośbę, gruntując się na tém, że Wielki Monarcha Szwecyi był zbawcą protestantyzmu w Niemczech i że, z tego tytułu, byłoby rzeczą stosowną wznieść dla niego posąg w takiém mieście jak Hamburg, którego prawie cała ludność jest obrządku luterańskiego lub kalwińskiego.

Senat odrzucił tę prośbę, nie wymieniając pobudek ku temu. *(J. de S.-P.)*

AKCYE.

		Żądano:
Kompanii Rossyjsko-Amerykańskiej		320.
———	1, Zabezpieczenia od ognia	715.
———	Żeglugi parowej	23.
———	Wód mineralnych sztucznych	—
———	2, Zabezpieczenia od ognia	56½.
———	Oświecenia gazem	85.
———	Przędzalni bawełny	220.
———	Zabezpieczenia życia	91½.
———	Carewskiej fabryki perkalów	160.
———	Carskosielskiej Drogi żelaznej	66.
———	Zastawu rzeczy wielkiej objętości	—
———	Rossyjskiej, zabezp. żeglugi morskiej i rzecznej	—
———	*Salamandry*, zabez. od ognia	485.
———	*Nadieżda*, zabez. żeglugi	113.
———	Kopalni uksuńskich	—

Позволяется печатать. 23 Ноября 1853 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.